

Podczas gdy dzieci tworzyły kolorowe rysunki z afrykańskimi motywami, Abayomi Bankole zaprosił rodziców do obejrzenia jeszcze jednego, wyjątkowego filmu: produkcji ORF pod tytułem „Święto kury”. W tym reportażu na niby pochodzący z Afryki dziennikarz Kayonga Kagame przygląda się bliżej „dzikim, nienaruszonym ludzką stopą ostępom Austrii”. Pokazuje on tamtejsze „pradawne obyczaje plemienne” z pozaeuropejskiego punktu widzenia.

Z dużą dozą poczucia humoru reporter stosuje w relacji takie pojęcia jak „tubylcy” czy „tragarze”, używane w Europie w czasach kolonializmu. Spędzanie czasu na wędrówkach reporter interpretuje przewrotnie jako nawiązanie do tradycji nomadów. Ogrodowe krasnale, przedstawione w sposób bardzo realistyczny, są w jego interpretacji jednoznacznym odwołaniem do kultu przodków i pozwalają wyobrazić sobie, jak wyglądali pierwsi Austriacy...

W rozmowie, która odbyła się po projekcji wybranego fragmentu filmu, dyskutowano o tym, że można każdą kulturę przedstawić jako zacofaną – zależy to wyłącznie od przyjętego punktu widzenia.

Podsumowując rozmowę rodziców można powiedzieć, że i u nas obserwowana jest szeroko rozpowszechniona ksenofobia, czyli strach przed obcymi, która prowadzi do niechęci wobec przybyszów. Jednak nie to jest najgorsze. O wiele poważniejsze skutki ma tylko pozornie przyjazna motywacja. Jedna z afrykańskich matek opowiadała, że jej córka w szkole niezależnie od starań nigdy nie wychodzi powyżej pewnego pułapu ocen.

Stwierdzono także, że jasnoskóre dzieci w porównaniu z ciemnoskórymi – np. afrykańskimi – o wiele rzadziej doświadczają takiego niesprawiedliwego traktowania.

Carmen Ulrich